

Marcin Radoław Husak

PRUDNIK

- najpiękniejsza miejscowość wycieczkowa Górnego Śląska -

KONCEPCJA

FUNKCJONOWANIA I ROZWOJU

MUZEUM ZIEMI PRUDNICKIEJ W PRUDNIKU

UWZGLĘDNIAJĄCA WARUNKI ORGANIZACYJNO-FINANSOWE MUZEUM

ORAZ PROGRAM JEGO DZIAŁANIA NA OKRES 7 LAT

MUZEUM ZIEMI PRUDNICKIEJ 2029

PRUDNIK | 21 marca 2022

78

Praeteritum – Futuri | Przeszłość – Przyszłości to dewiza wieńcząca portal wejściowy Świątyni Sybilli w Puławach, a w istocie ideowy testament Izabeli Doroty z Flemingów (1746-1835) i Adama Kazimierza (1734-1823) Czartoryskich, którzy w jej wnętrzu stworzyli w 1801 r. pierwsze muzeum na ziemiach polskich. Stanowiła ona swoiste *sanktuarium narodowych relikwii*¹, gdzie eksponowano kości Bolesława Chrobrego (967-1025), Jana Kochanowskiego (1530-1584) i Mikołaja Kopernika (1473-1543), szablę Stefana Batorego (1533-1586), jak również miecze ofiarowane Władysławowi Jagielle (1352-1434) i Witoldowi (1354-1430) przez Ulricha von Jungingena (1360-1410) w dniu grunwaldzkiej victorii. W 1809 r. swoje podwoje otworzył Domek Gotycki z wspaniałą, a nade wszystko bezcenną, kolekcją dzieł sztuki – dość wspomnieć *Damę z gronostajem* Leonarda da Vinci (1452-1519).

W międzyczasie – w 1802 r. – za sprawą ks. Leopolda Johanna Scherschnicka (1747-1814) utworzono w Cieszynie pierwszą publiczną placówkę muzealną na obecnych ziemiach polskich, której tradycje kontynuuje Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Najstarsza instytucja muzealna na Śląsku Opolskim – Muzeum Sztuki i Starożytności w Nysie (ob. Muzeum Powiatowe w Nysie) – powstało w 1897 r. Inicjatorem jej powstania było towarzystwo, gromadzące dzieła sztuki i pamiątki przeszłości, na którego czele stał Johannes Joseph Hellmann (1840-1924) – ojciec śląskiego pożarnictwa. W ślad za nim poszedł – pochodzący z Mionowa na ziemi prudnickiej – Johannes Peter Chrząszcz (1857-1928), uchodzący za kontynuatora dzieła Śląskiego Tacyta – Augustina Bogislauśa Weltzla (1817-1897). *Doctor inefabilis | Doktor niewysłowiony* – nazywany tak z uwagi na niemożność wymówienia jego słowiańskiego nazwiska przez ludność władającą językiem niemieckim – był współzałożycielem w 1905 r. pierwszego górnośląskiego muzeum – Muzeum Górnośląskiego w Gliwicach (ob. Muzeum w Gliwicach).

Niejako równolegle – na przełomie XIX i XX w. – zrodziła się w Prudniku idea założenia muzeum regionalnego, najpewniej czerpiąca z bogatych tradycji kolekcjonerskich miejscowych fabrykantów – Josefa (1829-1909) i Maksa (1857-1934) Pinkusów, a nade wszystko Emila Metznera (1842-1921). Mimo dystansu dzielącego Puławę i Prudnik, a co za tym idzie – obie kolekcje, twórcom prudnickiej placówki nie była obca dewiza, która swą aktualność zachowuje do dnia dzisiejszego w odniesieniu do Muzeum Ziemi Prudnickiej... *Przeszłość – Przyszłości!*

¹ K. Firlej, S. Adamczak, M. Szymba, *Małopolska na weekend. Przewodnik turystyczny*, Bielsko-Biała 2006, s. 227.

Muzeum Ziemi Prudnickiej: przeszłość

Neustädter Heimatmuseum stanowiło odpowiedź na potrzebę zachowania, a także upowszechniania lokalnego dziedzictwa – zarówno materialnego, jak i niematerialnego – głoszoną przez najświetlejsze umysły regionu. Wyraz jej dały służby konserwatorskie rejencji opolskiej, które w latach 80. XIX w. zapobiegły rozbiórce – pochodzącej z XVI w. – Wieży Bramy Dolnej, wzmiankowanej po raz pierwszy w 1481 r. Niemniej jednak, w przededniu zakończenia II wojny światowej, prudnickie muzeum było swoistym spadkobiercą intelektualnych, a nade wszystko kolekcjonerskich zainteresowań Augusty z Fränklów (1838-1919) i Josefa Pinkusów, Hedwigi z Oberländerów (1868-1920) i Maksa Pinkusów oraz Sophie z Zobelów (?-?) i Emila Metznerów, których zbiory wydatnie wzbogaciły jego zasoby, a przypuszczalnie – jako ich korpus – nadały charakter całej kolekcji.

Kurt Schwerin (1902-1995), który w 1931 r. odwiedził Prudnik, pisał: *Dom Pinkusów w Prudniku stał się dzięki rozumiejącej sztuce parze małżeńskiej, przybytkiem wyszukanej kultury. Brązy japońskie, fajans i porcelana, śląskie szkła i cyna, dzieła starej sztuki tkackiej i hafciarskiej i szczególnie sławny zbiór żydowskich przedmiotów kultowych, wiele ze starych świątyń – wypełniały pomieszczenia, w których na porządku dziennym była skromna i ochocza gościnność*². Josef Pinkus oddawał się w wolnych chwilach nauce i sztuce, tworząc kolekcję, której osobliwością były krzesła – zamordowanego podczas wojskowego zamachu stanu w Belgradzie – Aleksandra Obrenoviča (1876-1903). Nie dziwi zatem, że willa uchodziła za ostoję kultury, a jej atmosfera udzieliła się jego synowi – Maksowi. Odziedziczywszy po ojcu zmysł zbieracza, przerósł go w kolekcjonerskiej pasji, co wespół z zamiłowaniem do literatury, dało asumpt do powstania Biblioteki Śląskiej – *jednego z największych w Europie prywatnych księgozbiorów tematycznych zebranych przez jedną osobę*³, zrodzonego z ciekawości, a nade wszystko fascynacji regionem, gromadzącego *wszystkie dzieła śląskie*⁴. Gerhart Hauptmann (1862-1946) określił dzieło życia Pinkusa – liczące w chwili jego śmierci 25 000 woluminów – mianem *świątyni*, a jej twórcę *magiem*⁵.

² K. Schwerin, *Max Pinkus, jego „Biblioteka Śląska” i przyjaźń z Gerhartem Hauptmannem*, „Ziemia Prudnicka” 2006, s. 123.

³ A. Baron, *Max Pinkus (1857-1934). Śląski przemysłowiec i mecenas kultury*, Opole 2008, s. 116.

⁴ K. Schwerin, *op. cit.*, s. 124.

⁵ *Ibidem*, s. 124.

Nie do przecenienia pozostaje wkład Maksa Pinkusa w rozwój kultury śląskiej, a zwłaszcza jej upowszechnianie – co najpełniej objawiło się w udostępnianiu uczonym i literatom *klejnotu śląskich księgozbiorów*⁶ oraz publikacjach poświęconych Gerhartowi Hauptmannowi, Johannowi Güntherowi (1695-1723) i Friedrichowi Wernerowi (1690-1776) – jak również poprzez zaangażowanie w działalność muzealną, wspieraną niejednokrotnie hojnymi donacjami. Dość wspomnieć o przekazaniu – w bliżej nieznanych okolicznościach – Muzeum Sztuki i Starożytności w Nysie egzemplarza najbardziej znanego i najważniejszego dzieła Friedricha Wenera – *Topographia Silesia*, którego jedna karta zachowała się w zbiorach Muzeum Powiatowego w Nysie.

Na szczególną uwagę zasługuje jego zaangażowanie w działalność Żydowskiego Związku Muzealnego we Wrocławiu, którego był nie tylko członkiem zarządu, ale przede wszystkim jednym z ojców założycieli w 1928 r. Na jego rzecz przekazał ozdobną puszkę używaną w czasie święta Sukot, pochodzącą z lat 20. XVIII w., będącą jednym z eksponatów na pierwszej wystawie otwartej w 1929 r. staraniem żydowskich muzealników w Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności we Wrocławiu. Nie sposób jednak wykluczyć, że z kolekcji Maksa Pinkusa pochodziło ich więcej, ten jednak – przez skromność – pragnął zachować anonimowość. Prezentowano ponadto sześć artefaktów stanowiących własność prudnickiej gminy żydowskiej. Przypuszczalnie, angażując się w przedsięwzięcia kulturalne Muzeum Żydowskiego we Wrocławiu, wspierał je także finansowo, tym bardziej posiadając status członka założyciela związku, z którym wiązało się poniesienie znacznych kosztów.

Wyzuci z praw obywatelskich i własności na mocy ustaw norymberskich spadkobiercy Maksa Pinkusa – szczególnie Hans Hubert – przeżywszy *noc kryształową* opuścili III Rzeszę, a co za tym idzie – rodzinne miasto, którego władze nabyły, przynajmniej część, spuścizny Josefa – śląską cynę i szkła: *kufle cechowe, osiemnastowieczny szklany puchar z herbem miasta oraz wielkie godło cechu tkaczy*⁷. Niewykluczone, że wówczas magistrat wzbogacił się również o indyjską (tarczę - *dhal*) i indoperską broń (*szyszak - kula chud*, dwa topory - *tabary*) – będąca najpewniej częścią kolekcji Flory z Alexandrów (1851-1929) i Hermanna (1844-1901) Fränkłów – która znajduje się obecnie w Muzeum Ziemi Prudnickiej.

⁶ A. Baron, *op. cit.*, s. 130.

⁷ A. Lutogniewski, *O początkach muzeum w Prudniku*, „Ziemia Prudnicka” 2003, s. 56.

Spiritus movens | *Duchem poruszającym* – nie szczędzącym sił i środków na rzecz powstania prudnickiej placówki – był jednak Emil Metzner, wspierany przez dr Franke – dyrektora Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Prudniku – który wyszedł ze stosowną propozycją. Obaj, żywo zaangażowani w działalność Stowarzyszenia dla Wiedzy i Oświaty *Filomatia*, popularyzowali na organizowanych pod jego auspicjami wydarzeniach – w szczególności odnoszących się do historii ziemi prudnickiej – ideę założenia lokalnego muzeum, gromadzącego – w celu ocalenia dla potomności – pamiątki przeszłości z obawy przed ich zniszczeniem.

Zainicjowali oni przeprowadzenie w latach 1904-1906 prac wykopaliskowych w okolicach Laskowic, Przechodu, Ścinawy Małej, Śmicza, przy *Szwedzkim Słupie* – usytuowanym na granicy Raclawic Śląskich, Laskowic i Slezskich Pavlovic – a także przy Wieży Woka, które Metzner nie tylko sfinansował, ale również nadzorował *nie szczędząc trudu i ze znanstwem z setek potłuczonych skorup zestawiał kompletne naczynia*⁸. Znaleziska zostały zabezpieczone w jego domu, a gromadzoną latami kolekcję starożytności i pamiątek przeszłości – wzbogacaną darowiznami – dopełniały zbiory geologiczne i znaczny księgozbiór, nie mogący się jednak równać – co oczywiste – z Biblioteką Śląską Maksa Pinkusa. Nieobca mu była – podobnie jak *królewskiemu Żydowi*⁹ – potrzeba popularyzacji lokalnego dziedzictwa poprzez działalność wydawniczą, czemu dał wyraz podejmując trud uporządkowania archiwum magistrackiego, znajdującego się na strychu ratusza, co umożliwiło jego udostępnienie Johannesowi Chrząszczowi, spod którego pióra wyszła monografia miasta Prudnika – *Geschichte der Stadt Neustadt in Oberschlesien*, a przy okazji dało asumpt do stworzenia kolekcji miejskich pieczęci i tłoków pieczętnych.

Cieszący się powszechną estymą badacz i znawca lokalnej historii, którego fascynacja regionem zrodziła się z autentycznej miłości do ziemi przodków – Emil Metzner, przekazał w testamencie kolekcję miastu z zastrzeżeniem zorganizowania w jej oparciu muzeum. Magistrat nie mógł – przynajmniej tymczasowo – uczynić zadość jego ostatniej woli z powodu braku odpowiedniego lokum, gwarantującego jej należyte wyeksponowanie, wobec czego zbiór został podzielony i zdeponowany w gimnazjum, szkole rolniczej i domu jego córki – *Frau Czerner*.

⁸ *Ibidem*, s. 55.

⁹ A. Baron, *op. cit.*, s. 163-164.

W 1937 r. – ponad ćwierć wieku po śmierci hojnego donatora – muzeum oraz bibliotekę publiczną postanowiono umieścić w pomieszczeniach na parterze dawnej szkoły dla dziewcząt (ob. Dom Katolicki), przekazanych przez prudnicką parafię katolicką – będącą właścicielem budynku – w bezpłatne użytkowanie. Muzeum zostało otwarte dla publiczności pięć lat później – w 1942 r. – a ekspozycja mieściła się w pięciu salach, których adaptacji do potrzeb wystawienniczych dokonał miejski mistrz budowlany Oschenfahrt.

Prezentowane artefakty zasadniczo odpowiadały profilowi lokalnej placówki, budującej wśród prudniczan poczucie dumy z dokonań przodków, jak również własnych, stąd zbiory pochodzące z darowizn, testamentów i zakupów, podzielono tematycznie: *sala wykładowa gdzie eksponowano również sztandary stowarzyszeń weteranów i Bractwa Kurkowego; ekspozycja archeologiczna; historia miasta i mieszczaństwo; pokój w stylu biedermeier; rzemiosło i cechy*¹⁰. Najpewniej twórcą owej koncepcji był dr Raschke – pierwszy kierownik prudnickiego muzeum, który zaledwie miesiąc po otwarciu jego podwoi został powołany do wojska, a w obliczu zbliżającego się frontu władze miejskie wyjednały dla niego kilkudniowy urlop celem zabezpieczenia zbiorów, które zdeponowane zostały wraz z archiwaliami w Miejskiej Kasie Oszczędnościowej w Prudniku. Mieściła się ona w Domu Panów przy Rynku, gdzie pierwotnie – w drugim i trzecim dziesięcioleciu XX w. – planowano umieścić – podobnie jak w ratuszu – prudnickie muzeum. Jego starania najpewniej nie uchroniły zbiorów, których losy u schyłku II wojny światowej pozostają niejasne...

¹⁰ A. Lutogniewski, *op. cit.*, s. 57.

Muzeum Ziemi Prudnickiej: terażniejszość

Muzeum Ziemi Prudnickiej, niejako kontynuując tradycję *Neustädter Heimatmuseum*, powstało w 1959 r. (ew. 1957 r.) jako oddział Muzeum Śląska Opolskiego, który w 1968 r. (ew. 1969 r.) usamodzielniał się uzyskując odrębną osobowość prawną. Na przestrzeni ponad sześciu dekad, kierunek jego rozwojowi nadawali Józef Wierzyński, Małgorzata Dutkiewicz, Anna Ślesik, Urszula Rzepiela i Wojciech Dominiak, przekształcając je w liczącą się placówkę muzealną, nie tylko w perspektywie ziemi prudnickiej, ale również Subregionu Południowego i Śląska Opolskiego.

Obecnie jest ono wielooddziałową instytucją, której trzy – a w przyszłości cztery – oddziały mieszczą się, bądź oddają atmosferę, najważniejszych budowli z punktu widzenia funkcjonowania miasta jako wspólnoty mieszkańców. Stanowią one symbol trwałości tego, co solidne, a nade wszystko *odgrywają istotną rolę jako miejsca pamięci i tworzenia tożsamości lokalnej społeczności*¹¹:

Arsenał (Prudnik, ul. Bolesława Chrobrego 5; siedziba od 1959) – pełnił na przestrzeni wieków co najmniej sześć funkcji, przez co najpewniej nie ma w mieście budowli, która mogłaby się z nim równać. Pochodzące z XV w. baszty murów miejskich pełniły pierwotnie jedynie funkcje obronne. W następnym stuleciu zaadoptowano je na potrzeby arsenału, więzienia i wieży ciśnień. W latach 20. XIX w. w budynku, służącym wówczas jako areszt, oczekiwał na wykonanie kary śmierci przez łamanie kołem Peter Schöps. Publiczna egzekucja, która odbyła się w 1832 r., była ostatnią w dziejach Prudnika. W 1925 r. w obiekcie urządzono schronisko młodzieżowe, a od 1959 r. mieści się w nim siedziba Muzeum Ziemi Prudnickiej; 4 wystawy stałe: *Ginące zawody*, *Stanisław Szozda – krótką historią wielkiego sukcesu*, *Trzy źródła – jedno miasto*, *Spojrzenie przez gardinkę*. *Wielokulturowość Górnego Śląska na przykładzie ziemi prudnickiej*¹²;

Centrum Tradycji Tkackich (Prudnik, ul. Królowej Jadwigi 23; oddział od 2009) – powołane do życia w 2009 r. mając na celu kultywowanie pamięci o wielowiekowej prudnickiej tradycji włókienniczej, a szczególnie *S. Fränkel Fabrik*, która w przededniu I wojny światowej była jednym z największych, a zarazem najnowocześniejszych przedsiębiorstw tekstylnych nie tylko na Śląsku, ale również Cesarstwie Niemieckim, Europie

¹¹ *Strategia Muzeum Historycznego Miasta Gdańska na lata 2016-2018*, oprac. Waldemar Ossowski, Gdańsk 2017, s. 3.

¹² *Muzeum Ziemi Prudnickiej | Wystawy* [stałe – przyp. M.H.], <http://www.muzeumprudnik.pl/muzeum-wystawy.html> [dostęp: 20 marca 2022]

i na świecie. Jej działalność po zakończeniu II wojny światowej – w zmienionych realiach społeczno-politycznych – kontynuowały Zakłady Przemysłu Bawełnianego *Frotex*, aż do ogłoszenia upadłości w 2010 r.; 1 wystawa stała: *Prudnicka fabryka tekstylna*¹³;

Galeria Hanny Bakuły (Prudnik, Rynek 2; – najpewniej – od 2022) – będzie się mieściła w Domu Weidingerów, pochodzącym z 1769 r., gdzie znajduje się najstarszy strop w Prudniku. Drewniany pułap pierwszej kondygnacji z polichromowaną dekoracją roślinną został odkryty dopiero w latach 60. XX w. Na piętrze z kolei zachował się sufit z bogatą regencyjną dekoracją stiukową. Sama kamienica, szczęśliwie ocalała z pożogi w 1779 r., która spowodowała *największe zniszczenia miasta w ciągu jego historii*¹⁴, kiedy pastwą płomieni padło śródmieście – zamknięte owalem murów obronnych – z przedmieścia, a w nich większość domów (ponad 55%), ratusz, szkoła, kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła etc.;

Wieża Woka (Prudnik, Plac Zamkowy; oddział od 2009) – zwana również Pogańską, jest *najstarszą w Polsce wieżą ostatecznej obrony na prywatnym zamku*¹⁵, a co za tym idzie również najstarszym zabytkiem Prudnika. Została wzniesiona między 1255 a 1279 r. z inicjatywy Woka z Rosenberga (ok. 1210-1262), od którego imienia warownia, strzegąca północnych granic państwa czeskiego, wzięła nazwę *Wogendrossel*. W 1806 r. zamek spłonął, a jego ruiny w latach 40. XIX w. rozebrano, oszczędzając jedynie stołp, który w 2009 r. poddano renowacji i udostępniono zwiedzającym.

Muzeum Ziemi Prudnickiej jest samorządową instytucją kultury Gminy Prudnik, która jest jego organizatorem, działającą w szczególności na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U. z 2022 r. poz. 385), ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2020 r. poz. 194 z późn. zm.), ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2022 r. poz. 559), ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 305 z późn. zm.), a nade wszystko statutu Muzeum Ziemi Prudnickiej, stanowiącego załącznik do uchwały nr XIII/2011 Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 31 sierpnia 2011 r. w sprawie nadania statutu Muzeum Ziemi Prudnickiej w Prudniku.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ K. Nabzdyk, *Pożar miasta w 1779 roku*, „Ziemia Prudnicka” 2004, s. 38.

¹⁵ M. Chorowska, E. Drużyłowski, *Zamek w Prudniku w świetle badań archeologiczno-architektonicznych z 2010 r.*, [w:] *Prudnik w średniowieczu. Studia nad początkami miasta*, red. W. Dominiak, Prudnik 2016, s. 21.

Stanowi on, że celem Muzeum Ziemi Prudnickiej jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów poprzez: gromadzenie zabytków, zbiorów i materiałów dokumentacyjnych, z zakresu archeologii, etnografii, historii i sztuki; katalogowanie i naukowe opracowywanie zgromadzonych zbiorów; przechowywanie gromadzonych zabytków, w warunkach zapewniających im bezpieczeństwo, oraz magazynowanie ich w sposób dostępny do celów naukowych; zabezpieczanie i konserwowanie zbiorów; urządzenie wystaw; organizowanie i prowadzenie badań naukowych; prowadzenie działalności edukacyjnej; udostępnianie zbiorów do celów naukowych i edukacyjnych; zapewnianie właściwych warunków zwiedzania i korzystania ze zbiorów; prowadzenie działalności wydawniczej; prowadzenie biblioteki z zakresu dyscyplin reprezentowanych w muzeum; organizowanie innych form działalności kulturalnej związanych z działalnością muzeum; współpracę z osobami fizycznymi, instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami, realizującymi cele związane z ochroną, prezentowaniem dziedzictwa kulturowego oraz historii ziemi prudnickiej.

Zadania muzeum określone w statucie, które w pełni korespondują z ustawą o muzeach – co do zasady – determinują strukturę organizacyjną muzeum, sprecyzowaną w Regulaminie organizacyjnym Muzeum Ziemi Prudnickiej, stanowiącym załącznik nr 2 do zarządzenia nr 12/2014 Dyrektora Muzeum Ziemi Prudnickiej z dnia 30 września 2014 r. w sprawie nadania Regulaminu organizacyjnego Muzeum Ziemi Prudnickiej w Prudniku. Spośród ośmiu działów wchodzących w skład muzeum, siedem – z wyłączeniem działu Administracyjno-Księgowego – ma charakter merytoryczny:

Dział Archeologiczny – zawiera znaleziska z okresu od epoki kamienia do średniowiecza odkryte podczas prac archeologicznych, badań powierzchniowych i ratowniczych prowadzonych na terenie ziemi prudnickiej i krapkowickiej. Na szczególną uwagę zasługują wykopaliska z Dytmarowa i Strzebniowa (obecnie dzielnica Gogolina) pochodzące z okresu kultury łużyckiej. Niezwykle cenne są przedmioty wydobyte z grobu odlewnika ze stanowiska w Strzebniowie, w skład których wchodziły formy odlewnicze ozdób z brązu. Do najnow-

szych nabytków działu archeologicznego należą wykopaliska znalezione podczas prac archeologicznych prowadzonych na terenie dawnego XIII-wiecznego prudnickiego zamku¹⁶;

Dział Artystyczno-Historyczny – gromadzi szeroko rozumiane zabytki dokumentujące lokalną historię, sztuka rzemieślnicza oraz przedmioty związane z życiem społecznym i religijnym. W skład działu artystyczno-historycznego wchodzi m.in. starodruki, dokumenty cechowe, wyroby rzemieślnicze (w tym naczynia cynowe, skrzynie cechowe itp.), militaria, zabytki sakralne czy materiały dotyczące Plebiscytu na Górnym Śląsku i Związku Polaków w Niemczech. Do najcenniejszych okazów należą: pergamin Władysława Opolczyka z 1383 r., pergamin cesarza Ferdynanda II z 1561 r., Biblia w języku polskim z 1577 r. wydana w Krakowie, portal z domu szewskiego z 1507 r.¹⁷;

Dział Etnograficzny – gromadzi zabytki ukazujące dawne życie mieszkańców ziemi prudnickiej i Śląska. Liczne sprzęty gospodarstwa domowego oraz stroje wiejskie z okolic Prudnika oddają klimat dawnej izby. Bogaty zbiór narzędzi pracy, których próżno szukać w dzisiejszych domach można zobaczyć na ekspozycji obróbki lnu, rolnictwie, stolarstwie i kołodziejstwie. Zadaniem działu etnograficznego jest dokumentowanie i prezentowanie kultury ludowej mieszkańców ziemi prudnickiej zarówno sprzed jak i po II wojnie światowej¹⁸;

Dział Sztuki – gromadzi dzieła współczesnych artystów z kraju i zagranicy. Do najbogatszych zbiorów należą prace Hanny Bakuły – polskiej malarki, pisarki i publicystki. W swojej kolekcji muzeum posiada kilkadziesiąt obrazów olejnych, pastelów i akwareli też znanej artystki. Obok Hanny Bakuły należy wymienić innych artystów, których prace znajdują się w prudnickim muzeum: Krzysztof Pasztuła, Lidia Sztwietnia, Edward Szczapow, Jerzy Kapłoński, Jan Koloczek, Mieczysław Trepa, Bolesław Polnar, Wit Pichurski, Krystyna i Jerzy Góra, Charlotte McGinnis, Krystyna Sobczak, Piotr Myszyński, Stanisław Petertil, Marek Paprocki, Stanisław Próchnicki, Piotr Romiński, Michał Cuber, Marian Bietkowski, Stanisław Kajuk, Urszula Serafin-Noga, Jolanta Tacakiewicz, Albert Strzewiczek, Alojzy Wierzoń, Christine Wadlewski, Janina Jarosz-Walczak, Joanna Brześcińska, Reinhard Bultmann¹⁹;

¹⁶ Muzeum Ziemi Prudnickiej | Działy Muzeum, www.muzeumprudnik.pl/muzeum-tresc-19-dzialy_muzeum.html [dostęp: 20 marca 2022]

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

Dział Tradycji Tkackich – zadaniem działu jest gromadzenie przedmiotów związanych z bogatą tradycją tkacką Prudnika, głównie z fabryką tekstylną „S. Fränkel” późniejszymi Zakładami Przemysłu Bawełnianego „Frotex”. Dużo miejsca zajmują rodziny Fränklów i Pinkusów – przedwojennych właścicieli prudnickiej wytwórni²⁰;

Dział Architektury i Urbanistyki – magazynuje dokumenty związane z architekturą miasta i okolic. Zbiory map i planów poszczególnych obiektów budowlanych stanowią cenne źródło informacji na temat historii Prudnika, z których można wyczytać w jakim kierunku i w jaki sposób rozwijał się ten obszar Górnego Śląska. W swoich zasobach muzeum posiada szczegółowe plany prudnickich koszar, szpitala miejskiego oraz budynków użyteczności publicznej, posiada także plany ulic oraz dawne mapy miasta i okolic²¹;

Dział Oświatowo-Biblioteczny – gromadzi i udostępnia publikacje związane m.in. z ziemią prudnicką, historią Polski, głównie Śląska (...). Księgozbiór liczy prawie 5 tysięcy woluminów, które są dostępne w muzealnej czytelni w budynku muzeum przy ul. Bolesława Chrobrego 5 (Arsenał). Księgozbiór uzupełniają wycinki prasowe i inne materiały z ww. dziedzin²².

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

Muzeum Ziemi Prudnickiej: przyszłość

Mając powyższe na uwadze – podejmując próbę zdefiniowania roli Muzeum Ziemi Prudnickiej w środowisku lokalnym w perspektywie siedmiu lat, tj. w latach 2022-2029 – należy sprecyzować jego wizję i misję, korespondujące z celami i zadaniami samorządowej instytucji kultury, określonymi w ustawie o muzeach.

Wizja Muzeum Ziemi Prudnickiej

Wiodące muzeum na ziemi prudnickiej – czerpiące z turystycznych tradycji Gór Opawskich – chętnie odwiedzane przez turystów i prudniczan będąc zwornikiem lokalnej – wielokulturowej – tożsamości

Misja Muzeum Ziemi Prudnickiej

Chronienie i upowszechnianie spuścizny kulturalnej ziemi prudnickiej, a nade wszystko budowanie wśród prudniczan poczucia dumy z osiągnięć przodków i własnych jako współtwórców lokalnej historii, a zarazem dziedziców pamięci

Prudnik określano bowiem na przestrzeni wieków jako *Neustadt, Prudnik, Nova Civitas, Polnisch Neustadt, Königlich Neustadt, Königliche Stadt Neustadt in Oberschlesien, Neustadt in Oberschlesien, Prądnik*. Jedno miasto, a tak wiele imion! Niegdyś najludniejsza i najzamożniejsza metropolia Górnego Śląska, słynąca rzemiosłem i handlem. Jej dochody czerpane z dóbr ziemskich przekraczały dziesięciokrotnie dochody Opola – stolicy księstwa opolsko-raciborskiego.

Nie dziwi zatem, że bogactwo i splendor sprowadziły na miasto zawiść, a w konsekwencji klątwę. Mimo tego samorząd cieszył się sporą swobodą, naśladować magistrat wrocławski w blasku i sile. Najlepszym tego przykładem jest prudnicki kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła, który wybudowano na wzór praskiej świątyni pw. św. Mikołaja na *Malej Stranie* – modelowego dzieła czeskiego baroku. Wzniosłe wzorce nie przeszkadzały duchownym w leczeniu za pomocą guseł i czarów oraz biciu w dzwony w czasie burzy, wierząc, że ich dźwięk rozproszy chmury. Kaganek oświaty nieśli kapucyni, a po nich franciszkanie alkantaryni, którzy założyli w mieście pierwsze klasztory na Śląsku. W ślad za nimi poszli bonifratrzy, zakładając – działający w duchu ekumenizmu – najstarszy górnośląski konwent w Królestwie Prus.

W wieku węgla i pary, ton miejskiemu życiu nadawała *S. Fränkel Fabrik*, której wyroby – zgodnie z tradycją – znalazły się na pokładzie *Titanica*. Najnowocześniejsza oczyszczalnia ścieków na Górnym Śląsku wzbudzała ciekawość specjalistów ze Stanów Zjednoczonych, a imponujący neogotycki zbór Chrystusa i mauretańska synagoga – zachwyty w dobie rodzącego się zorganizowanego ruchu turystycznego pod egidą Morawsko-Śląskiego Sudeckiego Towarzystwa Górskiego.

Miasto to nade wszystko marzenia jego mieszkańców, którzy przekuwali je na przestrzeni dziejów w rzeczywistość bez względu na to czy byli Czechami, Niemcami, Żydami, czy Polakami. Dość wspomnieć badacza Nicolausa Heneliusa von Hennenfelda (1582-1656), kompozytora Mathäusa Apellesa von Löwensterna (1594-1468), duchownego Jana Górę (1948-2015), aktorkę Aleksandrę Konieczną (1965), rapera Michała Buczka (1992), znanego jako Z.B.U.K.U., czy związanych z miastem: jego budowniczych – Woka z Rosenberga i Fryderyka Hohenzollerna (1712-1786), noblistów – Paula Ehrlicha (1854-1915) i Gerharta Hauptmanna, aktora Krzysztofa Pieczyńskiego (1957), malarzkę Hannę Bakułę (1950). Prudnik ma tyle imion – i tyle historii – ilu prudniczan!

Wizja rozwoju Muzeum Ziemi Prudnickiej powinna nade wszystko wychodzić naprzeciw oczekiwaniom społeczności lokalnej, która wokół dziedzictwa ogniskuje swoją tożsamość, będąc jednocześnie depozytariuszem pamięci zbiorowej. Muzeum zatem nie powinno być utożsamiane li tylko i wyłącznie z eksponowanymi zbiorami, ale nade wszystko żywotną wspólnotą, tworzącą niepowtarzalny klimat miejsca, którą pasja niejednokrotnie twórczo inspiruje i uwrażliwia, popychając przy tym do zgłębiania wiedzy. Wystawiennictwo – immanentnie kojarzone z działalnością instytucji kultury – winna uzupełniać interakcja pomiędzy twórcą a odbiorcą, a szczególnie pomiędzy spadkodawcą i spadkobiercą dziedzictwa – prudniczaninem i muzealnikiem. Otwartość instytucji nie może przy tym ograniczać się jedynie do jej dostępności, ale powinna manifestować się wyjściem poza jej mury nie tylko przy okazji Europejskich Dni Dziedzictwa, Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego, czy Nocy Muzeów.

Szczególne w tym rolę pracowników Muzeum Ziemi Prudnickiej, których sprawnie zarządzany zespół – dysponujący jak najlepszymi warunkami – powinien cechować profesjonalizm idący w parze z autentyczną troską o zachowanie dziedzictwa przeszłych pokoleń dla przyszłych pokoleń, od niego bowiem – w znacznej mierze, choć nie jedynie – zależy realizacja wizji i misji prudnickiej placówki. Inwestowanie w kapitał ludzki po-

przez stworzenie odpowiednich możliwości rozwoju, toruje drogę szeroko rozumianemu sukcesowi, który stanowi gwarancję prestiżu, a w perspektywie popularności nie tylko w środowisku lokalnym, ale również regionalnym.

Nie sposób przy tym nie spostrzec, że muzeum – jako instytucja kultury – oddziałuje na emocje publiczności. Zachwyca i zadziwia turystów z bliższych i dalszych stron oraz buduje wśród prudniczan poczucie dumy, pozwalając przy tym przyjąć z pokorą historię, co szczególnie widoczne w działalności Centrum Tradycji Tkackich, które kultywuje pamięć o *S. Fränkel Fabrik* i Zakładach Przemysłu Bawełnianego *Frotex*. Odpowiednia narracja, dająca możliwość przyswojenia treści różnym grupom wiekowym odbiorców, pozwala wyzwolić więź z instytucją, a w konsekwencji – przeświadczenia o współodpowiedzialności za spuściznę przodków, jak również tworzeniu własnej spuścizny, będącej częścią dziedzictwa lokalnego.

Jednocześnie muzeum – będąc zobligowanym – do organizowania i prowadzenia badań naukowych oraz udostępniania w tym celu zbiorów, podjęło trud digitalizacji zasobów za pośrednictwem wortalu *Wirtualne Oblicze Kultur. Cyfrowe muzeum polsko-czeskiego pogranicza*. Wydaje się, że skończywszy ambitny projekt, należy pójść dalej poprzez stworzenie interaktywnego planu miasta – na bazie dzieła Alexandra Ratha z lat 20. XX w. – w oparciu o zasób geodezyjny i kartograficzny Archiwum Państwowego w Opolu, Starostwa Powiatowego w Prudniku oraz działu Architektury i Urbanistyki Muzeum Ziemi Prudnickiej, jak również miejscowe księgi adresowe. Dałby on asumpt do powstania – zakrojonej na niespotykaną wcześniej skalę – bazy danych, traktującej stosunkach własnościowych w mieście co najmniej od połowy XIX do połowy XX w., którą można by sukcesywnie poszerzać. Prudniczanom z kolei wgląd w historię poszczególnych nieruchomości, a badaczom okazję do pogłębionych badań naukowych nad Prudnikiem w dobie gwałtownie postępującej urbanizacji i industrializacji na przełomie stuleci.

Mając na względzie potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa i dostępności muzealiów, palącą potrzebą jest zwiększenie powierzchni magazynowej, co może osiągnąć poprzez rewizję inwentarzy muzealnych – a w konsekwencji wprowadzenie przejrzystych zasad tworzenia kolekcji – oraz zmiany sposobu użytkowania poszczególnych pomieszczeń. Jednocześnie należy postulować, aby w Arsenale znajdowały się jedynie magazyny muzealiów z działów podlegających jego kierownikowi, a co za tym idzie – aby analo-

giczna sytuacja miała miejsce w Centrum Tradycji Tkackich. Ponadto z uwagi na potrzebę zapewnienia ich odpowiedniego stanu należy wyodrębnić – możliwie jak najlepiej wyposażoną – pracownię konserwacji i renowacji zabytków wraz z warsztatem.

Wydaje się przy tym, że szczególna rola w działalności muzealnej przypada działowi Oświatowo-Bibliotecznemu z uwagi na organizowanie wszystkich form działalności upowszechnieniowo-popularyzatorskiej i promującej Muzeum Ziemi Prudnickiej. Wobec tego celowym byłoby nadanie mu szczególnego charakteru w strukturze organizacyjnej placówki i podporządkowanie bezpośrednio dyrektorowi, a docelowo utworzenie na jego bazie Centrum Informacji Turystycznej z punktem małej gastronomii i sklepikiem. W odniesieniu do działalności popularyzatorskiej – z uwagi na profilowanie działalności prudnickich instytucji kultury – muzeum mogłoby kontynuować zapoczątkowany przez Prudnicki Ośrodek Kultury cykl historycznych spotkań autorskich oraz Konkurs Krajoznawczy *Czy znasz ziemię prudnicką?*

Nie do przecenienia pozostaje promocja w mediach i współpraca – w duchu wzajemnego szacunku i zrozumienia – z instytucjami kultury ziemi prudnickiej, szczególnie działającymi na polu muzealnictwa: Izbą Regionalną w Białej, *Farską Stodołą* w Biedrzychowicach i Muzeum Regionalnym w Głogówku, nie zamykając się przy tym na budowanie jak najlepszych relacji w regionie. Naturalnym partnerem Muzeum Ziemi Prudnickiej powinno być Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Białskiej, a szczególnie Towarzystwo Historyczne Ziemi Prudnickiej. Celowym wydaje się również zacieśnienie współpracy z Domem Pamięci Żydów Górnośląskich, będącym oddziałem Muzeum w Gliwicach z uwagi na szczególną rolę jaką zajmuje w ochronie i popularyzacji – również poprzez pogłębione studia naukowe – dziedzictwa żydowskiego. Nie sposób przy tym pominąć współpracy z Gminą Prudnik, której miejscowa placówka powinna iść w sukurs przy organizowaniu wydarzeń rocznicowych, związanych z ważnymi wydarzeniami w dziejach miasta i Ojczyzny – dość wspomnieć Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych i Narodowe Święto Niepodległości.

Starając się odnieść do zarządzania wchodzącymi w skład Muzeum Ziemi Prudnickiej obiektami, tj. Arsenalem, Centrum Tradycji Tkackich, Wieżą Woka, a w przyszłości Galerią Hanny Bakuły – mając na względzie przejrzystość wywodu – załączam dziewięć rzutów poszczególnych kondygnacji Arsenału (pięć rzutów) i Centrum Tradycji Tkackich (cztery rzuty), gdzie dostrzegam konieczność dokonania zmian.

Arsenał – rzut piwnicy:

Zorganizowanie w sali ekspozycyjnej (64,95 m²) stałej wystawy archeologicznej z odniesieniem do dziedzictwa przyrodniczego i geologii ziemi prudnickiej, a szczególnie Gór Opawskich. Przekształcenie zaplecza (8,90 m²) w magazyn, a magazynu artefaktów (14,21 m²) w pracownię archeologiczną z podręcznym magazynem artefaktów.

Arsenał – rzut parteru:

Stworzenie – z uwagi na brak barier architektonicznych – Centrum Informacji Turystycznej z punktem małej gastronomii, obejmującego odpowiednio dziedziniec wraz z podcieniami (77,64 m²) i dawną celę z toaletą (pomieszczenie socjalne z toaletą – 18,04 m²). Przeniesienie warsztatu (dawną celę – 8,06 m²) – z uwagi na przechowywane w nim środki chemiczne – do Centrum Tradycji Tkackich i powiększenie przestrzeni magazynowej. Zorganizowanie w magazynie (dawną celę – 10,34 m²) wystawy stałej poświęconej historii *Arsenału*.

Arsenał – rzut I piętra:

Reorganizacja wystawy stałej *Trzy źródła – jedno miasto* z uwagi na brak należytego uwzględnienia *źródła* polskiego w dziejach Prudnika. W korytarzu (20,86 m²) należałoby odwołać się do czasów, gdy miasto pozostawało pod berłem Przemysławów, Luksemburgów i Jagiellonów, w sali ekspozycyjnej (33,10 m²) – Habsburgów i Hohenzollernów. Dalej w sali ekspozycyjnej (20,23 m²) do okresu Plebiscytu, Powstań Śląskich i działania na ziemi prudnickiej Związku Polaków w Niemczech, a następnie w sali ekspozycyjnej (15,10 m²) do schyłku II wojny światowej i wysiedleń, aby w kolejnej sali ekspozycyjnej (13,95 m²) uzmysłowić skalę zniszczeń tkanki miejskiej i położenie repatriantów. W ostatniej sali ekspozycyjnej (36,00 m²) należałoby zaaranżować ekspozycję poświęconą powojennym osiągnięciom z możliwością organizowania wystaw czasowych.

Arsenał – rzut poddasza:

Reorganizacja stałej ekspozycji (40,90 m²) *Stanisław Szozda – krótka historia wielkiego sukcesu*, mająca na celu przedstawienie jego postaci w perspektywie najznamienitszych prudniczan – a co najmniej sportowców – w dziejach.

Arsenał – rzut IV piętra:

Stworzenie przestrzeni do prezentacji multimedialnej ukazującej wzrost miasta na przestrzeni dziejów, co w perspektywie tarasu widokowego stwarza możliwość śledzenia architektonicznych przeobrażeń w panoramie miasta.

Centrum Tradycji Tkackich – rzut piwnicy:

Zorganizowanie w warsztacie/magazynie (25,89 m²) magazynu, a w warsztacie (2,16 m²) magazynu środków chemicznych.

Centrum Tradycji Tkackich – rzut parteru:

Zorganizowanie w pomieszczeniu przylegającym do sali audiowizualnej (27,90 m²) wystawy stałej przedstawiającej fenomen prudnickiego włókiennictwa na przestrzeni dziejów lub spuściznę Fränklów i Pinkusów na tle żydowskich fortun Górnego Śląska.

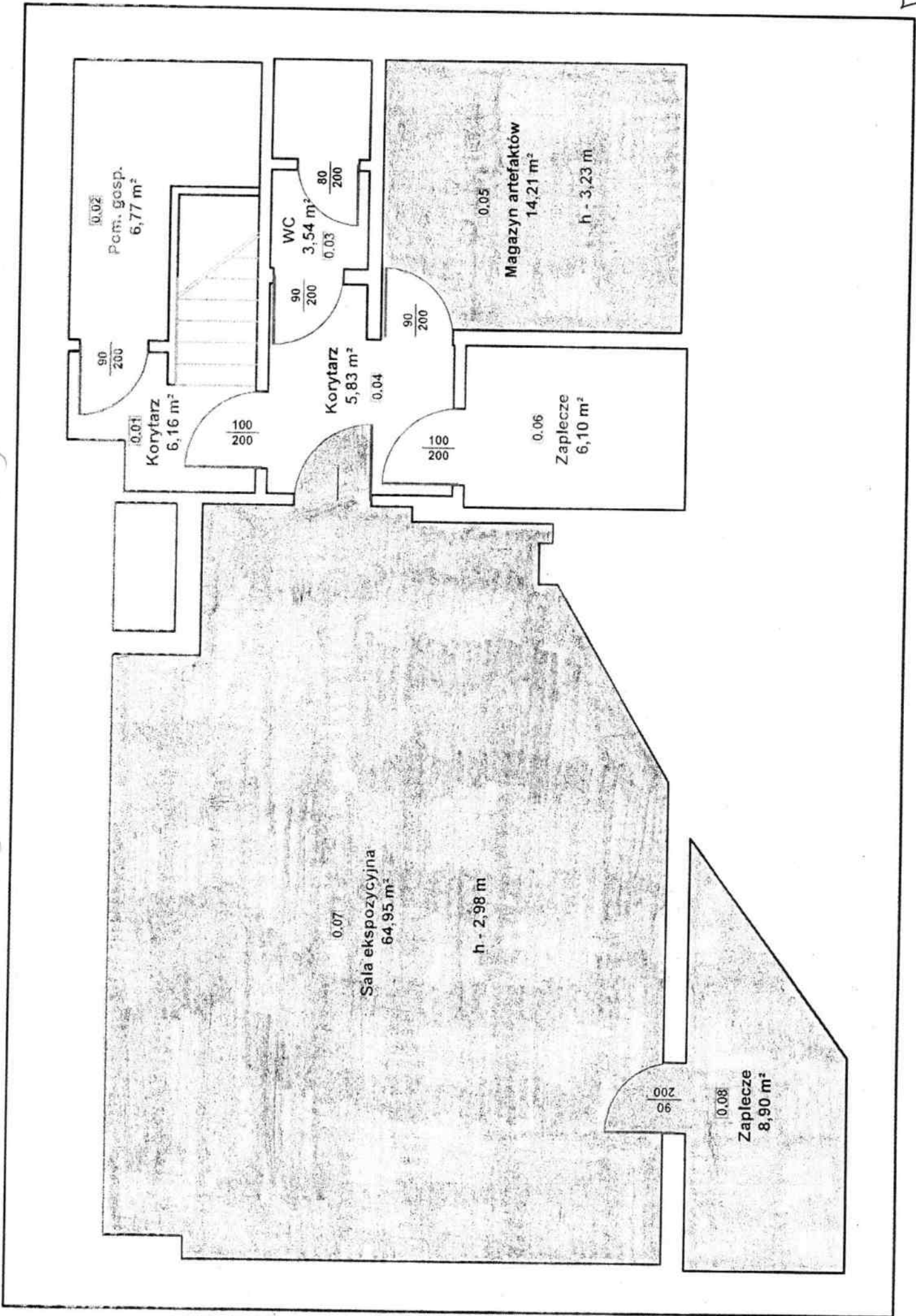
Centrum Tradycji Tkackich – rzut I piętra:

Przekształcenie toalety z przedsionkiem (3,46 m²) i łazienki/składziku (4,24 m²) w magazyny.

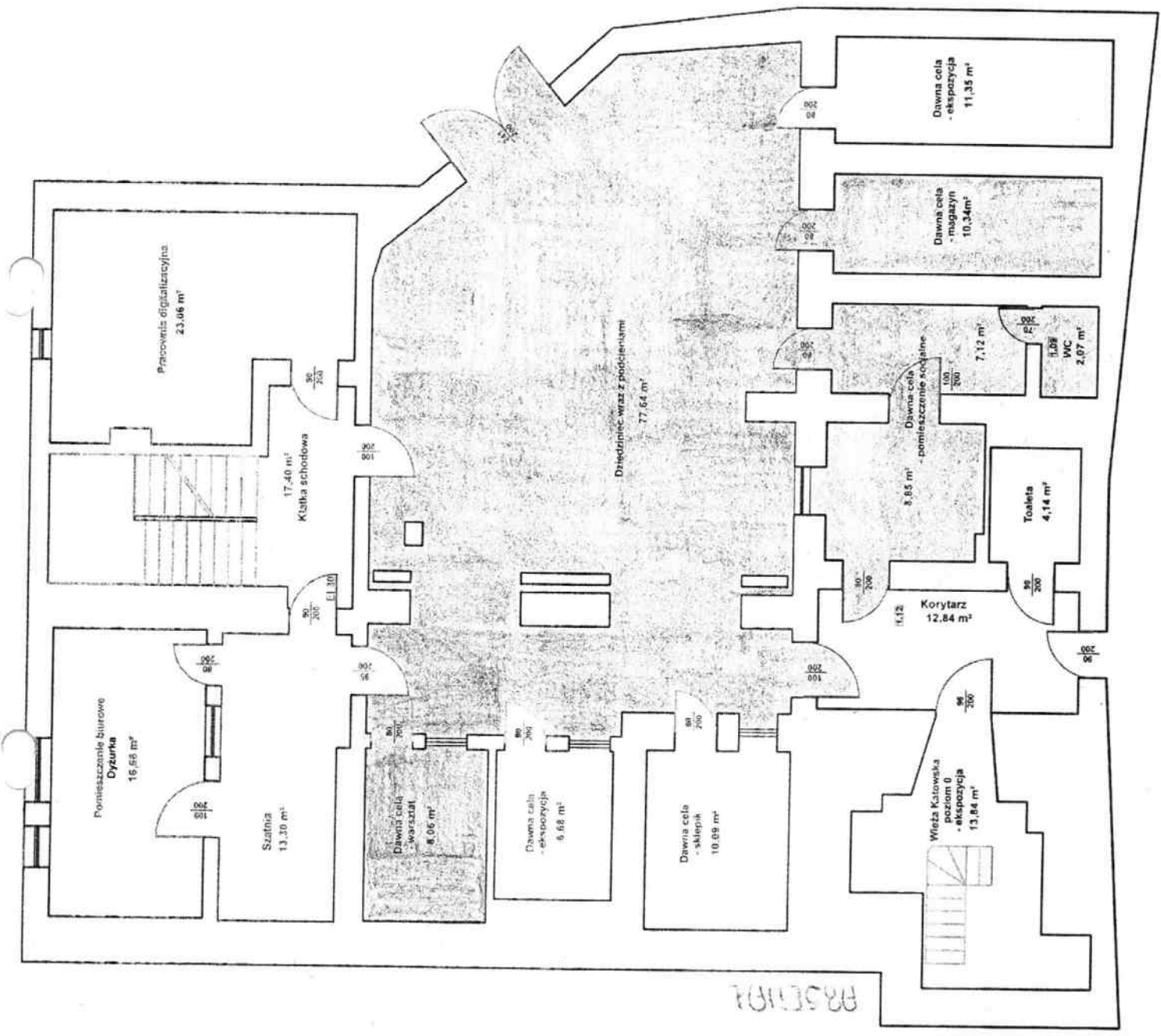
Centrum Tradycji Tkackich – rzut poddasza:

Przekształcenie magazynu muzealiów nr 5 (12,63 m²) w pracownię architektoniczno-urbanistyczną z podręcznym magazynem.

Tablica Jusa?

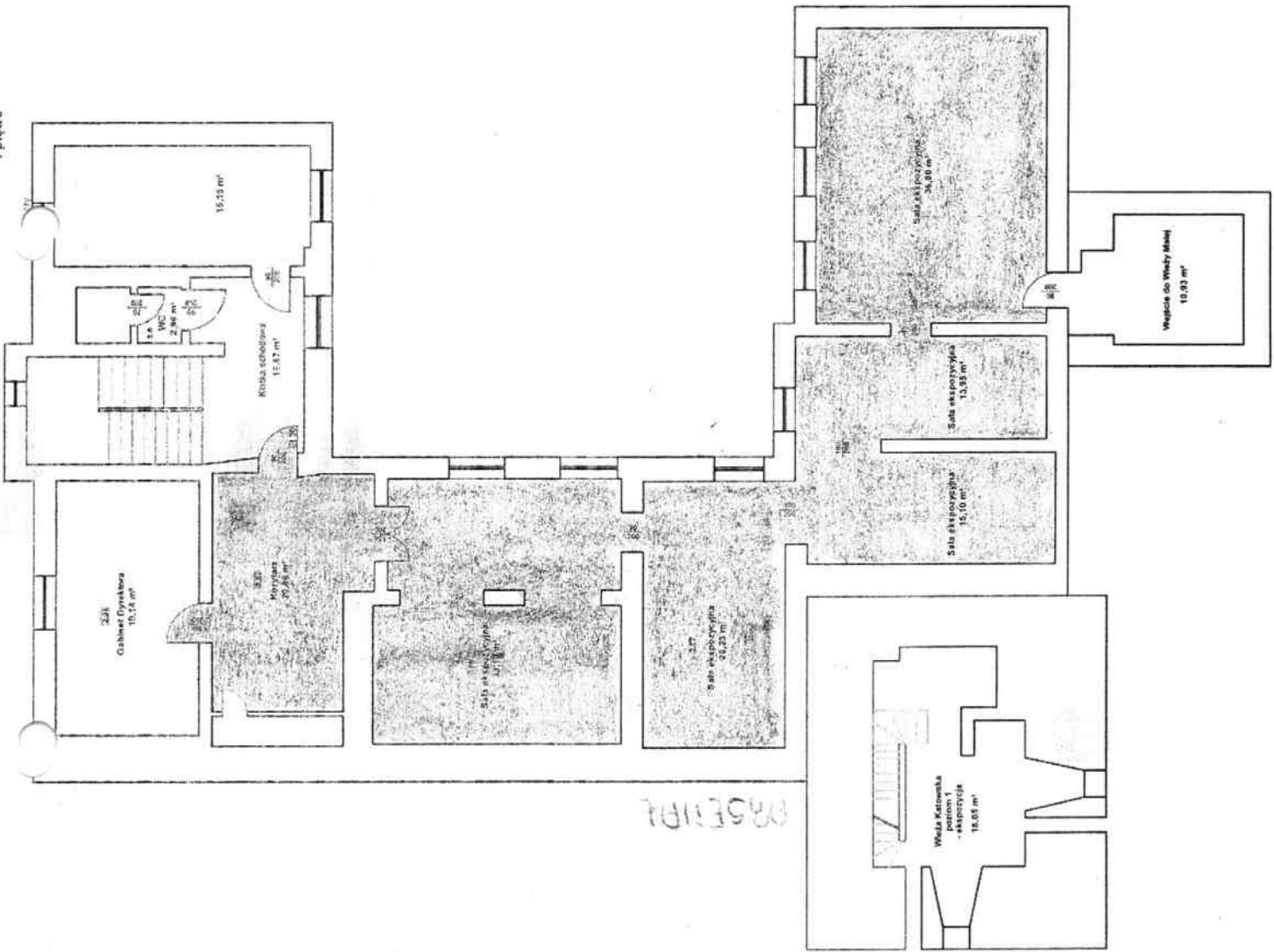


parter

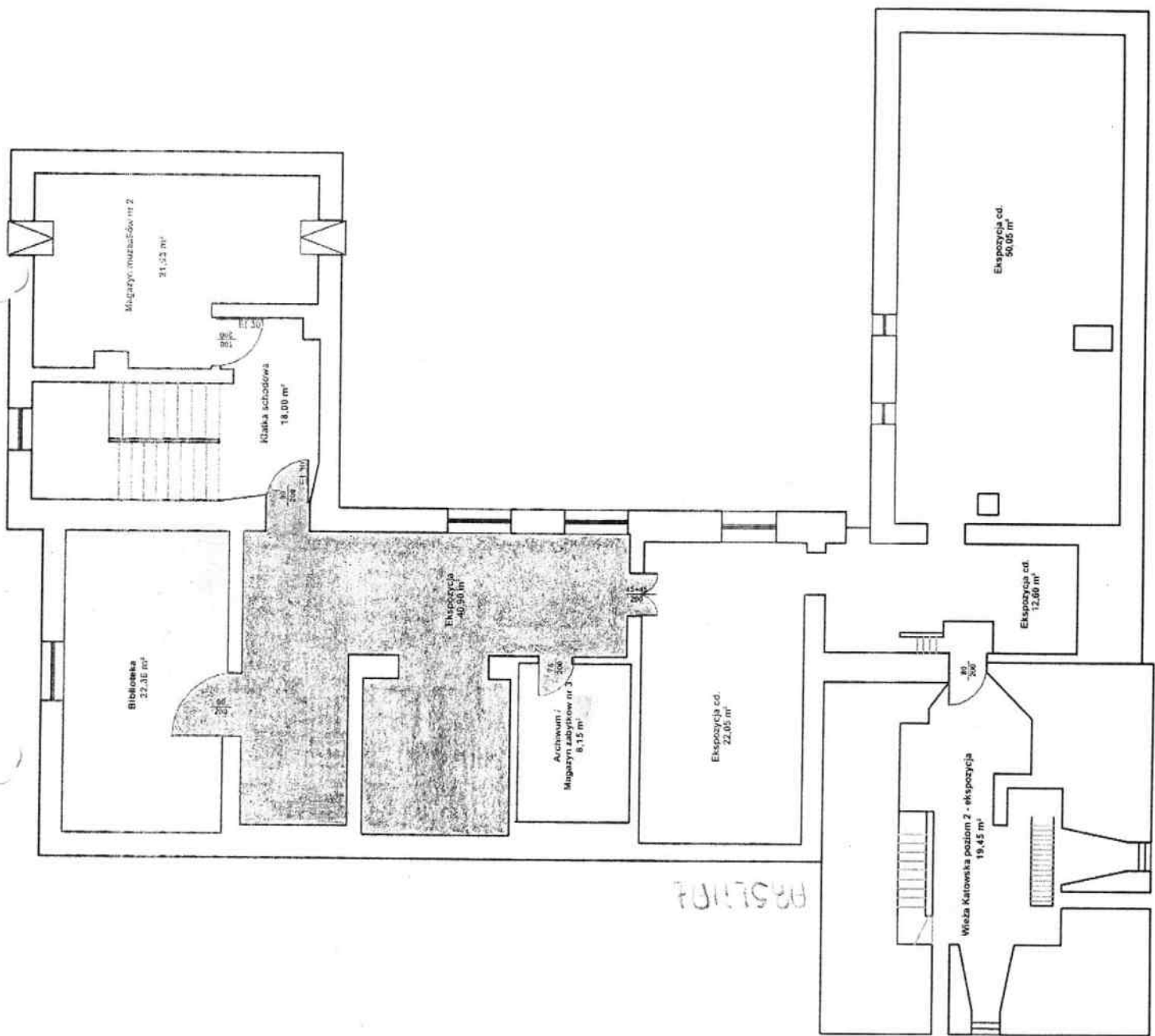


PROJEKT

I piętro

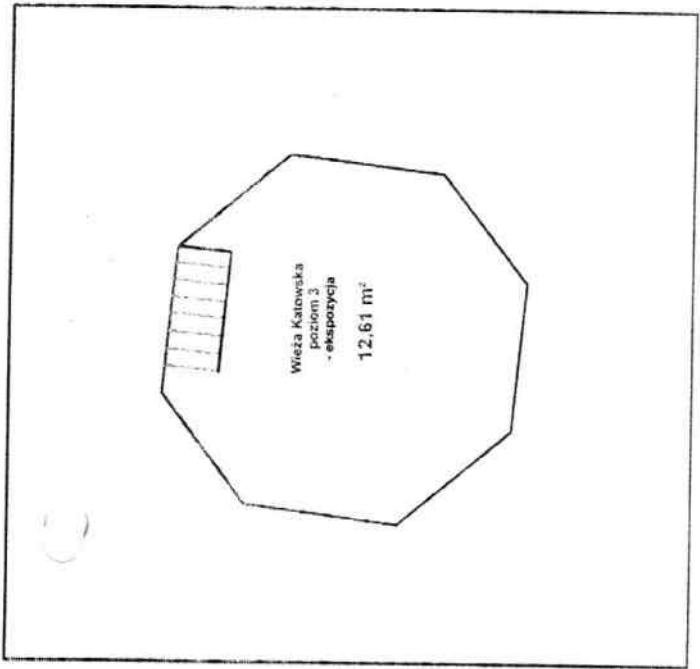


poddasze

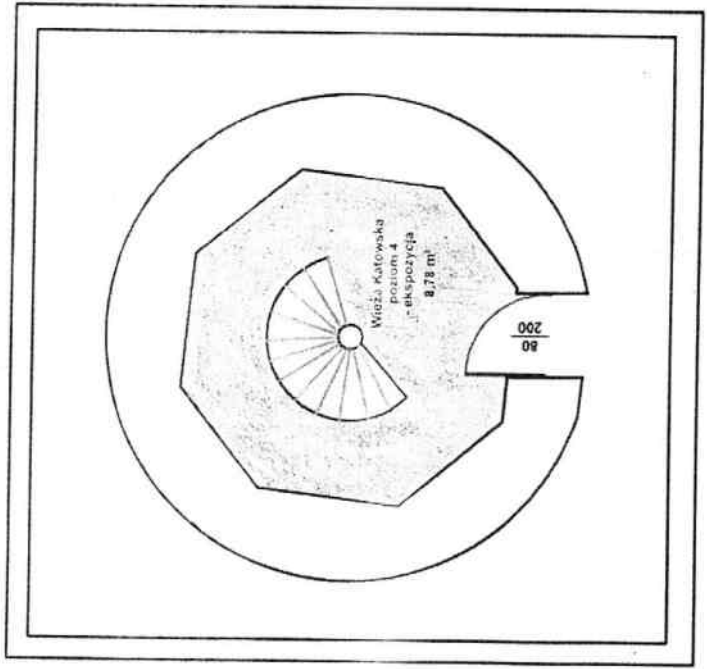


PR51102

wieża - III piętro

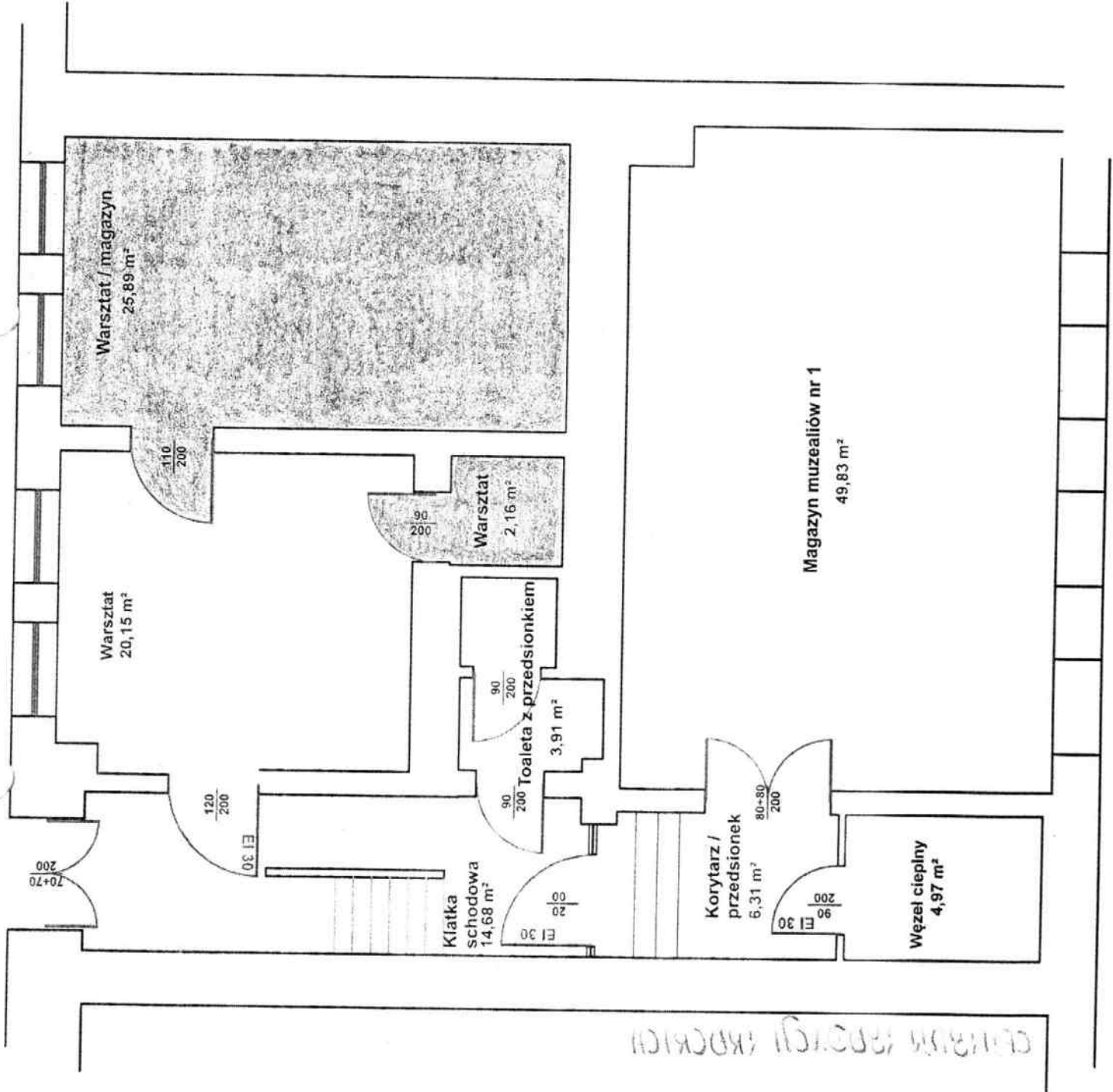


wieża - IV piętro



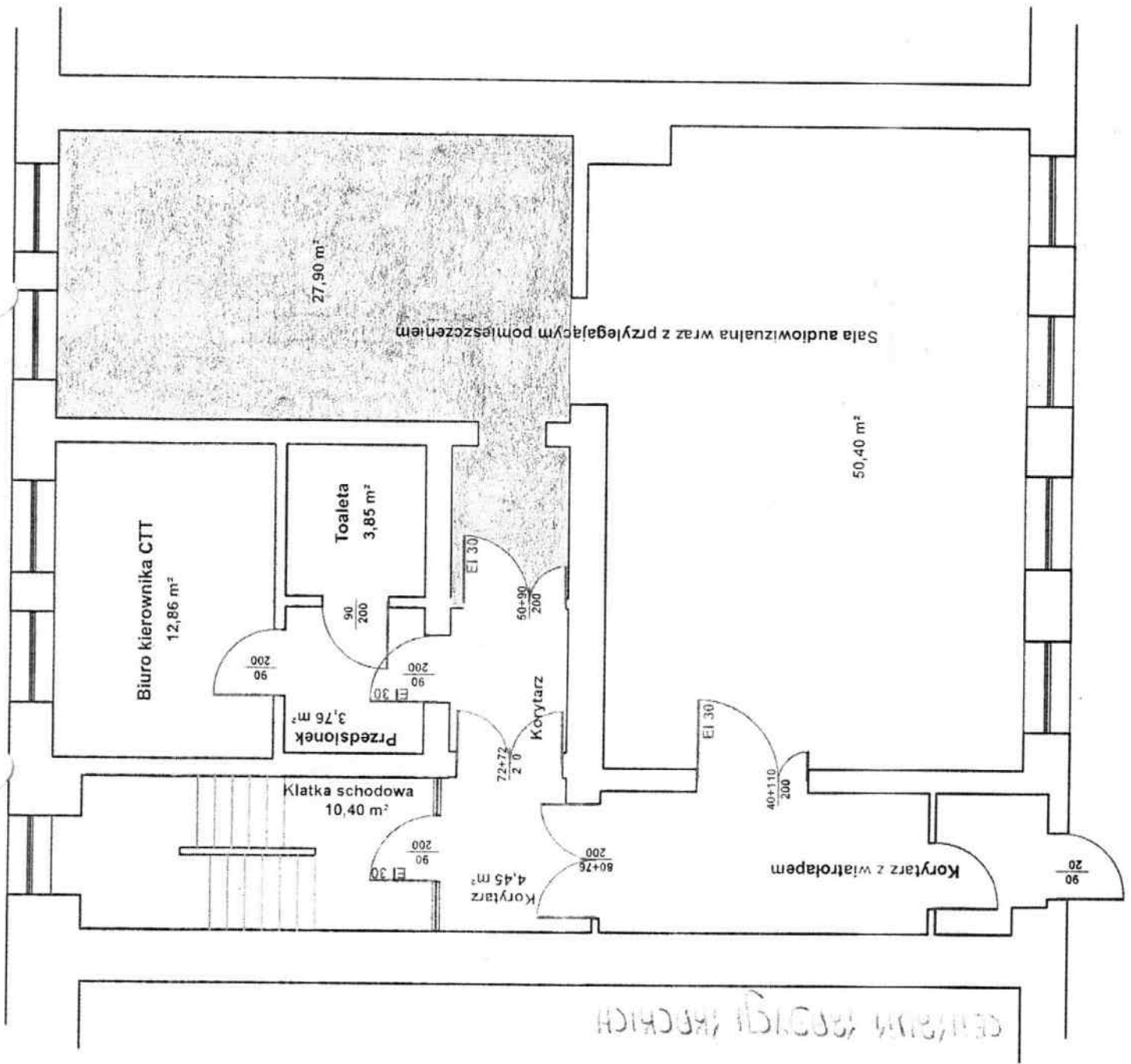
PROJEKT

piwnica



CECHOWNIA PRACOWNI ARCHITECTUR

parter



Sala audiowizualna wraz z przylegajacym pomieszczeniem

50,40 m²

Biuro kierownika CTT
12,86 m²

Toaleta
3,85 m²

Przedstionek
3,76 m²

Klatka schodowa
10,40 m²

Korytarz
4,45 m²

Korytarz z wiatrolapem

CEMENTARNA FABRYKA KRAKOW

I piętro

